

UZASADNIENIE

	Sygnatura akt	II K 827/20	
Uzasadnienie dotyczy całości wyroku			
USTALENIE FAKTÓW			
Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1	Ł. Ś.	Czyn opisany w części wstępnej wyroku.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
1. Oskarżony Ł. Ś. i pokrzywdzona A. Ś. zawarli związek małżeński w dniu 31.07.2010 r. Oskarżony z żoną początkowo mieszkali w W. przy ul. (...). Opłacali koszty mieszkania po połowie, od 2014 r. oskarżony opłacał je sam. Po dwóch latach związku małżonkowie zorientowali się, że mają zupełnie inne charaktery i niewiele ich łączy. Relacje pomiędzy nimi zaczęły się pogarszać, coraz częściej dochodziło do kłótni, szczególnie na tle zazdrości A. Ś. i różnego poziomu	- częściowe wyjaśnienia oskarżonego częściowo zeznania świadka - A. Ś. -K. P. zeznania świadków: - M. W. - T. Z. - J. P. - M. Ł. - K. P.	k.243-245 334 k.246-249 13-14 k.331-332 k.305-306 27-28 k.306-307 75-76 k.307, 78-79 k.330-331, 22 k.331, 81 k.332-333 k.334 k.329-330	

wykształcenia małżonków (oskarżony wypominał żonie, że nie ma matury). Ł. Ś. miał konto na portalu randkowym i inne partnerki, co powodowało, że sytuacja była coraz bardziej napięta, na tyle, że oskarżony kilkakrotnie opuszczał wspólne mieszkanie i wynajmował lokale w J. i w P., potem jednak wracał do żony. A. Ś. zaszła w ciążę, zaś oskarżony w tamtym czasie zaangażował się w związek z G. K.. Tej znajomości Ł. Ś. nie ukrywał przed żoną, co powodowało u niej napady zazdrości. Kiedy wyszedł ze spotkania ze znajomą, został na parkingu zwyzywany przez A. Ś. i jej koleżankę K. B.. Jak się później okazało, A. Ś. monitorowała lokalizację męża za pośrednictwem telefonu. Udała się też do J. K., ojca znajomej oskarżonego, tam urządziła awanturę, a następnie wyrzuciła męża z domu.

2. Mimo tych problemów, w dniu (...) urodził się syn, D. Ś.. Małżonkowie przez wzgląd na dobro dziecka usiłowali ułożyć swoje relacje, jednak konflikt między nimi przybierał na sile. Doszło do interwencji Policji w dniu 03.10.2015 r. gdzie zgłaszającymi byli oboje małżonkowie, oskarżony zgłosił, że żona nie chce go wpuścić do mieszkania. A. Ś. zgłosiła, że ma miejsce awantura

- D. S.

- J. K.

- J. O.

dowody rzeczowe
wymienione na k.394,
121v.

z mężem, obawia się go i nie może wejść do mieszkania. Z kolei w dniu 21.08.2016 r. A. Ś. zgłosiła, że agresywny mąż pod wpływem alkoholu chce jej zabrać dziecko.

3. W 2016 r. Ł. Ś. usiłował rozstać się z żoną w ten sposób, że wszczął postępowanie mediacyjne z udziałem mediatora sądowego. W dniu 05.09.2016 r. A. Ś. poinformowała, że rezygnuje z dalszego postępowania mediacyjnego, które nie doprowadziło do zawarcia ugody.

4. W 2017 r. oskarżony zaciągnął kredyty, z których zakupił nieruchomość z domem w S. przy ul. (...), do którego małżonkowie wprowadzili się wraz z synem. Małżonkowie Ś. mają rozdzielność majątkowa. Oskarżony w 2019 r. odkrył, że jego żona zainstalowała w telefonie (...) program lokalizujący i nagrywający, a kilka lat wcześniej instalowała urządzenie GPS, ponieważ podejrzewała go o zdrady. Od tego czasu konflikt małżonków zyskał na sile, a Ł. Ś. zażądał by żona się wyprowadziła z domu na Z.. A. Ś. wyprowadziła się na początku kwietnia 2019 r.

5. Od maja 2019 r. oskarżony spotykał się z K. P. (1), czego nie krył

przed żoną. W dniu 01. (...). doszło do spięcia i rękoczynów pomiędzy A. Ś. a K. P. (1), które potem prowadziły korespondencję, w której pokrzywdzona ubliżała kochance męża. Ta aby się odegrać, wysłała A. Ś. zdjęcia, na których była w trakcie czynności seksualnej z Ł. Ś.. Zdjęcia te pokrzywdzona wysłała do matki i siostry oskarżonego. K. P. (1) złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez A. Ś. do Prokuratury Rejonowej w W.. Obecnie toczy się postępowanie karne z oskarżenia prywatnego K. P. (1) przeciwko A. Ś. o czyn z art.216§1kk w Sądzie Rejonowym w W. (sygn. akt II K 806/20)

6. W dniu 06.01.2020 r. A. Ś. poprzez kopanie i uderzanie pięściami dokonała zniszczenia drzwi w domu na Z. w S., za co została ukarana wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w L. w sprawie sygn. akt II W 241/20, grzywną w kwocie 200 zł.

7. Pod adresem S. ul. (...) w 2020 r. miały miejsce trzy interwencje Policji. W dniu 07.03.2020 r. zgłaszającym był Ł. Ś. odnośnie awanturującej się żony, a interwencje uznano za bezzasadną. W dniu 07.04.2020 r. były dwie interwencje, jedna zgłoszona przez

A. Ś. odnośnie męża, który nie chciał jej wpuścić do domu, w którym jest zameldowana. Dzielnicowy przeprowadził rozmowę, a A. Ś. wyprowadziła się razem z synem do rodziców. Druga interwencja była interwencją własną dzielnicowego, który wdrożył procedurę Niebieskiej Karty w związku z podejrzeniem znęcania się psychicznego i fizycznego nad A. Ś., poprzez popychanie, uderzanie, kopanie, wyzwiska, ośmieszanie, kontrolowanie.

8. W dniu 06.04.2020 r. oskarżony opiekował się synem do godziny 16:00, kiedy A. Ś. była w pracy. Po jej powrocie do domu zauważył, że coś nie jest w porządku, bo żona była bardzo zdenerwowana. Następnie poszedł na górę. Po jakimś czasie Ł. Ś. usłyszał jak syn krzyczy do żony, gdy zszedł na dół i chciał dowiedzieć się co się stało, to syn zaczął krzyczeć także na niego. Oskarżony usiłował uspokoić syna i zagroził, że jeśli się nie uspokoi, to weźmie kijka. Wówczas D. krzyknął: „mama tata bije mnie kijkiem”, na co A. Ś. zbiegła na dół i krzyknęła by oskarżony nie bił syna. Po wszystkim Ł. Ś. poszedł pojeździć rowerem by się uspokoić. Następnego dnia, przed wyjazdem do pracy, powiedział żonie, że

nie godzi się na to aby dalej z nim mieszkała oraz aby przeprowadziła się do swoich rodziców, a syn został z nim. To samo powiedział dzielnicowemu M. Ł. (1) w trakcie rozmowy telefonicznej. Oskarżony poinformował go także, że zamknął drzwi na dolny zamek i żona nie ma odstępów do domu i opowiedział co działo się dzień wcześniej. Dzielnicowy obiecał zadzwonić do A. Ś., porozmawiać i oddzwonić. Kolejnego dnia, w godzinach popołudniowych do domu przyszła A. Ś. z synem i dzielnicowym, który przeprowadził rozmowę z obojgiem małżonków, a na koniec pokrzywdzona spakowała się i wraz z synem wyprowadziła się do rodziców do P..

9. Oboje małżonkowie są obecnie w innych związkach i prowadzą niezależne od siebie życie. Przeciwko A. Ś. toczą się dwa postępowania karne, z art.207§1kk i art.191a§1kk, które zainicjował Ł. Ś.. Ponadto oskarżony w dniu 26.03.2021 r. złożył prywatny akt oskarżenia przeciwko pokrzywdzonej o czyn z art.216§1kk do Sądu Rejonowego w L. (sygn. akt II K 230/21). Kolejne postępowanie, zainicjowane przez Ł. Ś. przeciwko żonie o czyn z art.191a§1kk zostało umorzone postanowieniem

<p>Prokuratury Rejonowej w L. z dnia 05.08.2020 r. w sprawie sygn. akt PR 2 Ds. 1146.20 i utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w L. sygn. akt II Kp 384/20. Ponadto pomiędzy małżonkami Ś. toczy się sprawa rozwodowa w Sądzie Okręgowym W. sygn. akt I C 484/20.</p>			
<p>Fakty uznane za nieudowodnione</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	
<p>1</p>	<p>Ł. Ś.</p>	<p>Czyn opisany w części wstępnej wyroku.</p>	
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>	
<p>1. W okresie od października 2014 roku do dnia 07.04.2020 r. w W. i w S. oskarżony znął się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. Ś., w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i obelżywymi, znieważał, poniżał, upokarzał, wyśmiewał i szydził z pokrzywdzonej porównując ją do aktualnych kochanek,</p>	<p>- częściowe wyjaśnienia oskarżonego - zeznania świadka M. Ł. (1)</p>	<p>k.243-245 334 k.330-331, 22</p>	

krytykował, groził wyrządzeniem krzywdy jeżeli pokrzywdzona nie wyprowadzi się ze wspólnie zajmowanego domu w S., niejednokrotnie wyrzucał w/w pokrzywdzoną z domu wraz z małoletnim synem.

2. W dniu 07.04.2020 r. oskarżony wymienił zamki we wspólnie zajmowanym domu uniemożliwiając żonie i małoletniemu synowi powrót do domu, zmuszając w ten sposób do wyprowadzki.

3. Oskarżony stosował przemoc ekonomiczną a nadto stosował przemoc fizyczną wobec żony w postaci uderzeń w rękę w wyniku czego pokrzywdzona doznała zasinienia na ramieniu prawym kształtu obrączkowego o długości ok. 10 cm i szerokości ok. 6 cm.

4. Oskarżony stosował przemoc fizyczną wobec małoletniego syna D. Ś. uderzając go otwartą dłonią w twarz oraz uderzając szczelkiem od łóżeczka w pośladki i nogi.

OCena DOWOdów

1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1 - 9	<ul style="list-style-type: none"> - częściowe wyjaśnienia oskarżonego - zeznania świadków wymienionych w tabeli 1.1 	<p>Wyjaśnienia Ł. Ś. sąd uznał za wiarygodne w części, w której są one zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, gdyż w tym zakresie znajdują one potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach ujawnionych w niniejszej sprawie, a w szczególności w zeznaniach świadków, którym sąd dał wiarę. Nadto należy wskazać, że w toku całego postępowania nie zostały ujawnione jakiegokolwiek dowody, które podważyłyby wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. Nie ma również podstaw, aby podważać wyjaśnienia Ł. Ś., w których twierdzi, że „po około dwóch latach małżeństwa okazało się że jesteśmy całkowicie różnymi ludźmi”. (k.130), bowiem brak jest przeciwstawnych dowodów. Oskarżony sam przyznał, że „przestaliśmy razem spędzać wolny czas, skończyły się tematy do wspólnych rozmów.” (k.130) i „w tamtym czasie jak i później małżonka była bardzo zazdrosna o wszystkich moich znajomych ze szkoły, pracy, nie tylko kobiety ale również mężczyzn –</p>	

ciągłe mnie kontrolowała i ograniczała kontakty z ludźmi.” (k.130). Jednakże sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego, jakoby zachowanie pokrzywdzonej wynikało jedynie z jej cech osobowości i nie miało innego podłoża. Ł. Ś., czego nie negował, założył sobie profil na portalu randkowym, gdzie poznawał kobiety i wchodził z nimi w bliższe relacje. To jego zachowanie oraz złośliwe uwagi w stosunku do żony, powodowały wzrost jej podenerwowania i sceny zazdrości z jej strony. Oskarżony z jednej strony podważał wartość żony jako kobiety, dawał powody do zazdrości, a z drugiej dziwił się, że A. Ś. w ten sposób prowokowana, wszczyniała awantury i była zazdrosna.

Należy jednocześnie podnieść, że sąd nie dał także wiary żadnej ze stron, w zakresie, w jakim oskarżony i pokrzywdzona twierdzili o sobie wzajemnie, że to drugi współmałżonek ma problemy z alkoholem, bije, szarpie i ubliża drugiemu. Z materiału dowodowego wyłania się obraz skłóconych małżonków, którzy wzajemnie się oskarżają, inicjują szereg postępowań karnych przeciwko sobie, dążąc do ukarania drugiej strony za

wcześniej doznane urazy. Sąd zwrócił uwagę, że generalnie podsumowując treść wyjaśnień Ł. Ś., to sprowadzają się one do zaprzeczenia zeznaniom A. Ś. i przedstawienia jej, jako osoby agresywnej, poniżającej go, zaś jego działania nigdy nie były spowodowane chęcią znęcania psychicznego nad pokrzywdzoną. Jako przykład podał instalację urządzeń GPS w aparacie telefonicznym, które miały służyć ustaleniu miejsca jego pobytu. Oskarżony zaprzeczał jakoby stosował przemoc wobec żony, to ona go biła, szarpała, wyrzucała z domu i ubliżała mu, a on to cierpliwie znosił i próbował naprawiać związek znajdując wspólne zajęcia. Reasumując, doszło do typowej sytuacji, kiedy każda ze stron przypisuje tej drugiej stronie negatywne zachowanie względem siebie. Dlatego też i zeznania A. Ś. nie mogły być uznane w całości za wiarygodne, albowiem pomijała ona swoje negatywne zachowanie względem męża.

Zasadnicze znaczenia dla pozytywnej weryfikacji wyjaśnień Ł. Ś., co do tego, że jego działanie, choć sprzeczne z normami społecznymi, nie naruszyło norm karnych, ma fakt, że są one spójne z pozostałymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, ponieważ są one spójne, logiczne i co istotne brak jest jakichkolwiek dowodów, które podważałyby ich treść. Są to najbliżsi członkowie rodziny małżonków Ś., lub też ich znajomi, którzy znali relacje pomiędzy oskarżonym i jego żoną z bezpośrednich obserwacji lub z opowieści małżonków. Istotne jest to, że wszystkie te osoby zgodnie zeznały, że nigdy nie były świadkami agresywnego zachowania oskarżonego wobec żony. Sąd nie stwierdził żadnego powodu, aby mieli oni zeznawać niezgodnie z rzeczywistym stanem i niejako umniejszać rolę oskarżonego w przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

M. W. (2), nigdy nie była bezpośrednim świadkiem zdarzeń objętych rozpoznaniem w niniejszej sprawie. Zna je tylko z relacji pokrzywdzonej, która obok niej wynajmowała mieszkanie, kiedy wyprowadziła się od męża. Świadek nigdy nie rozmawiała o tych zdarzeniach z oskarżonym. M. W. (2) zeznała, że w kwietniu 2020 r. „pani Ania przyjechała do mnie zapłakana, nie wiedziała gdzie ma się podziać z dzieckiem, bo oskarżony wymienił zamki w drzwiach, nie chciał jej wpuścić

do domu.” (k.305v.). Świadek podkreśliła, że oskarżony wyśmiewał się z tego, że A. Ś. nie ma skończonych studiów, ale nigdy nie widziała go pijanego. Widziała natomiast wysłane na telefon pokrzywdzonej zdjęcie oskarżonego z kochanką, co A. Ś. bardzo przeżyła. Oskarżony wprost mówił żonie, że spotyka się z innymi kobietami, żeby to zaakceptowała.

Natomiast T. Z. (2) stwierdził, że „wg mnie to jest konflikt małżeński, który toczy się już od 15 lat”. (k.306v.). Świadek relacje pomiędzy małżonkami znał nie tylko z przekazywanych przez oskarżonego informacji, ale też osobiście w nich brał udział. Raz kiedy wspólnie z małżonkami Ś. przeglądali ich zdjęcia ślubne „to wtedy pani Ania wybuchła agresją i zaczęła okładać męża pięściami, zaczęło się wszystko od jakiejś drobnostki” (k.306v.). Przez okres około 3 lat świadek utrzymywał dość częste kontakty z oskarżonym i jego żoną, jednak kiedy pokrzywdzona stwierdziła, że ma zły wpływ na jej męża, to relacje zostały praktycznie całkowicie zerwane. T. Z. (2) nie zauważył symptomów znęcania się oskarżonego nad żoną, a wręcz zeznał, że to

„pani Ania ma skłonności zaborcze i cały czas były te ataki” i „z mojej obserwacji, to pani Ania była stroną dominującą”. (k. 307). Niewątpliwie z treści tych zeznań, zdaniem sądu, jawi się dość jednostronna ocena przedmiotowych zdarzeń, gdzie jako jedyne sprawcę konfliktowej sytuacji, świadek wskazuje wyłącznie pokrzywdzoną, umniejszając rolę oskarżonego. Niemniej jednak są to jego osobiste spostrzeżenia, które nie powodują, że świadek zeznawał niewiarygodnie.

Od około 2007 r. sąsiadem stron, kiedy mieszkali jeszcze na (...) B., był J. P.. Świadek widywał się z obojgiem małżonków w okresie objętym zarzutem, ale tylko do 2016 r. kiedy mieli już tylko kontakt telefoniczny, ze względu na ich przeprowadzkę do S.. W opinii J. P. „relacje państwa Ś. były czasem dobre, czasem złe, wiem, że pani Ania miała pretensje do pana Ł., (...) były zmienione zamki, Ł. nie mógł się dostać do mieszkania, siedział na klatce, kłótni, jakiś awantur nie słyszałem, ich relacja była niestabilna.” (k.307).

J. O. (2), to znajoma stron i zeznała, że w związku z tym, że biegała z oskarżonym, to pokrzywdzona podejrzewała ją o romans

z Ł. Ś.. Mimo, że wszystko było jawne, o wspólnych biegach wiedział mąż J. O. (2), to wywoływało to agresję A. Ś., która do niej dzwoniła, wysyłała sms-y. Wprawdzie świadek w jakiś sposób była uwikłana we wzajemne nie najlepsze relacje z pokrzywdzoną, nie mniej jednak nie wpływa to, zdaniem sądu, na pozytywną ocenę jej wiarygodności.

Do sprawy niewiele wniosła K. P. (4), albowiem jak sama stwierdziła „cała moja wiedza pochodzi tylko z relacji stron.”

Pokrzywdzona opowiadała, że wyprowadza się od męża z powodu przemocy psychicznej, zaś oskarżony opowiadał świadkowi, że był przez żonę inwigilowany. Świadek nigdy nie uczestniczyła w żadnych sytuacjach budzących jej niepokój.

Niejakie zaangażowanie w zeznaniach na korzyść oskarżonego można było zauważyć u K. P. (1) i D. S. (1), partnerki i znajomej Ł. Ś., które wszelkie złe intencje usiłowały przypisać pokrzywdzonej, a oskarżonego starały się przedstawić w jak najlepszym świetle. K. P. (1) bardzo obszernie opisała szereg negatywnych doświadczeń z pokrzywdzoną, jednak zupełnie pomijając swoją i oskarżonego negatywną

rolę w tych relacjach. Jednocześnie świadek stwierdziła, że „ja osobiście nie byłam świadkiem żadnych relacji między oskarżonym a jego żoną” (k.332). Z kolei D. S. (2) opisała dwa zdarzenia, kiedy podczas spotkań z pokrzywdzoną, ta zachowywała się wobec niej agresywnie i w opinii świadka za każdym razem A. Ś. była pod wpływem alkoholu.

J. K. opisał sytuację, która miała miejsce około 2014-2015 roku, kiedy to A. Ś. przyszła do jego domu i twierdziła, że jego córka spotyka się z jej mężem. Świadek zeznał, że pokrzywdzona mówiła, że jego córka ma dziecko z Ł. Ś., pokazywała dane z GPS z samochodu oskarżonego. W tym kontekście należy w tym miejscu wymienić zeznania B. Ś., matki oskarżonego, która zdecydowanie całą winą obarczała pokrzywdzoną, twierdząc, że była „zaborcza, chorobliwie zazdrosna, brała leki przeciwdepresyjne, piła alkohol”, a ponadto znęcała się nad Ł. Ś.. Wprawdzie świadek złożyła jednostronne zeznania, niemniej jednak, brak jest podstaw do przyjęcia, że świadomie zatajała negatywne zachowanie syna wobec żony, bo zapewne nie było jej znane. Zeznania J. K., jak również B. Ś. o tyle są istotne, że odnoszą

się także do zachowania A. Ś. wobec męża, co dowodzi, że zachowania obojga małżonków był negatywne wobec siebie.

W niniejszej sprawie w charakterze świadka przesłuchano także funkcjonariusza policji M. Ł. (1), który pełniąc funkcję dzielnicowego, zajmował się także ustaleniami w ramach realizacji procedury w/w niebieskiej karty. Świadek zeznał, że w tym czasie nie udało się stwierdzić, żeby dochodziło do przemocy. Oboje małżonkowie przychodzili do świadka, opowiadali o problemach z drugim małżonkiem. Zdaniem M. Ł. (1) „oskarżony swoim zachowaniem powodował u pokrzywdzonej poczucie strachu, niepewności i nawet samo to wyrzucanie z domu i traktowanie w ten sposób żony i dziecka, to w mojej ocenie jest złym zachowaniem” (k.331). Nie był też świadkiem przemocy wobec syna stron, natomiast „pokrzywdzona zgłaszała, że pan Ł. uderzył syna kijem”.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia ujawnionych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, ani też nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie,

		kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd w całości uznał te dowody za w pełni wiarygodne.	
1.2. <i>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1 – 3	częściowe zeznania A. Ś. częściowe wyjaśnienia oskarżonego	Analizując treść zeznań A. Ś. to wyłania się z nich nieco chaotyczny opis przedmiotowych zdarzeń i obraz osoby labilnej, niepewnej swojej wartości, nerwowo reagującej na trudne, życiowe sytuacje. W ocenie sądu pokrzywdzona ma trudności z adekwatną reakcją na opinie innych osób, na sytuacje, w których czuje się niepewnie lub wydaje jej się, że ktoś zachowuje się niezgodnie z jej opinią. Sama do końca nie wie jak różne fakty zinterpretować i jakie są jej faktycznie odczucia, wprost stwierdziła, że „ciężko mi opisać to co czułam w danym momencie pisząc te sms-y, każdy pewnie zareagowałby inaczej” (k.383v.-384). Interpretacja i opis tych	

zdarzeń ewoluował w miarę upływu czasu, ponieważ początkowo A. Ś. twardo obstawała przy tym, że mąż się nad nią znęcał, zaś na koniec postępowania twierdziła, że kłótnie były inicjowane przez męża, który pokazywał jej zdjęcia i sms-y, a ona była o niego zazdrosna, zaś swoim zachowaniem chciała ratować rodzinę. Pokrzywdzona twierdziła, że była przez męża wyrzucona z domu w dniu 07.04.2020 r. Natomiast z wyjaśnień oskarżonego i zeznań M. Ł. (1) wylania się nieco inny obraz całej sytuacji. Pomiędzy małżonkami doszło bowiem do awantury co do tego w jaki sposób mają się odnosić do dziecka, po której oskarżony zażądał, by A. Ś. wyprowadziła się z domu, jednak z zastrzeżeniem, że syn jak najbardziej może tam zostać. W obecności dzielnicowego, pokrzywdzona zabrała swoje rzeczy, o których wystawienie poprosiła męża i wyprowadziła się do swoich rodziców. Oceniając wiarygodność zeznań A. Ś., sąd uznał, że bez wątplenia odtwarza ona zdarzenia tak jak je odczuwała, że tym samym uważa się za pokrzywdzoną zachowaniem męża. Choć dopuszczała się także manipulacji relacjonując przedmiotowe zdarzenia z wyolbrzymieniem roli Ł.

Ś., wraz z jednoczesnym pomniejszemu lub też wręcz pominięciem jej przyczynienia się, czy wręcz prowokacji. Z tego też powodu zeznania A. Ś. nie są dowodem by jednoznacznie uznać, że doszło w niniejszej sprawie do znęcania w rozumieniu norm karnych, a tym bardziej do przemocy ekonomicznej i stosowania przemocy fizycznej. Wprawdzie pokrzywdzona twierdzi, że oskarżony stosował wobec niej przemoc fizyczną w postaci uderzeń w rękę, w wyniku czego doznała zasinienia na ramieniu prawym, jednak w toku postępowania nie udało się ustalić, żadnym z dostępnych dowodów, w jaki sposób doszło do powstania tych obrażeń. Czyli, czy nastąpiło to na skutek wyłącznego działania Ł. Ś..

Żaden ze świadków nie potwierdził wprost wersji A. Ś.. M. W. (2) i K. P. (4) wszelkie informacje posiadały z relacji samej pokrzywdzonej. Niewątpliwie zachowanie oskarżonego, który w trakcie trwania związku małżeńskiego, poprzez portal randkowy nawiązywał kontakty z innymi kobietami, wchodził w nimi w bliższe relacje o czym informował żonę, wzbudzając w niej zazdrość i doprowadzając tym do licznych awantur, należy w aspekcie

		<p>moralnym uznać za naganne, to jednak nie można go zakwalifikować jako zachowania kryminogennego.</p> <p>Podobna analizy odnosi się do wyjaśnień oskarżonego, w których całkowitą odświeżalnością za rozkład ich małżeństwa i awantury, obciążał A. Ś.. Szczegółowo zostało to już wyżej omówione.</p>	
PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	-----	-----
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
-----	-----		
#	1.4. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	-----	-----
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
-----	-----		

#	1.5. Warunkowe umorzenie postępowania	-----	-----
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
-----	-----		
#	1.6. Umorzenie postępowania	-----	-----
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania			
-----	-----		
#	1.7. Uniewinnienie	1	Ł. Ś.
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia			
Reasumując, mając na uwadze całokształt okoliczności ustalonych w sprawie, sąd uniewinnił Ł. Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycje art.207§1kk w zb. z art.157§2kk w zw. z art.11§2kk. Sąd nie ustalił żadnych wiarygodnych dowodów, które potwierdziłyby ten zarzut. Przestępstwo znęcania się zostało w kodeksie skonstruowane,			

jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę, w pewnym przedziale czasu, zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (patrz IV KK 49/03 postanow. SN 2003-12-11 LEX nr 108048). Przy ustaleniu sprawstwa należałoby wykazać, że oskarżony zrealizował chociaż jedno ze znamion w/w przestępstwa. Należałoby udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że Ł. Ś. chciał, wykorzystując swoją przewagę nad A. Ś., wywołać u niej, poprzez swoje zachowanie, cierpienie psychiczne, jak i fizyczne. Chęć, jako postać zamiaru bezpośredniego nie odnosi się do poszczególnych znamion, lecz do całości zachowania określonego znamionami typu czynu zabronionego. Wprawdzie wystarczyłoby, żeby oskarżony objął swoją świadomością fakt, że jego zachowanie znieważa, poniża żonę, jednakże zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w tej kwestii nie dają żadnych podstaw do przyjęcia ustaleń zgodnych ze

stawianym zarzutem. Nie ma jedynie wątpliwości co do tego, że obecnie nie tylko oskarżony i pokrzywdzona pozostają w konflikcie. W trakcie tych kłótni i awantur strony wzajemnie się wyzywały, a także wzajemnie się do nich prowokowały. Obie strony sięgały po alkohol, prowokowały drugą stronę na różne sposoby. Świadkowie potwierdzili, że pokrzywdzona, wiedzioną zazdrością, stawała się agresywna, a nawet wulgarna, pisała obelżywe sms-y, nachodziła ludzi by informować o romansach swojego męża. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z przyjętą wykładnią, za znęcanie się nie może być uznane zachowanie sprawcy, które nie powoduje u pokrzywdzonego poważnego cierpienia moralnego, ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się”. Jak to już wyżej podkreślono, wzajemność znieważania się obu stron konfliktu, czyli oskarżonego i pokrzywdzonej wyklucza przypisanie winy Ł. Ś.. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1996 r. (WR 102/96), „o uznaniu za "znęcanie się" zachowania sprawiącego ból fizyczny lub "dotkliwie

cierpienia moralne ofiary" powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonej". W przedmiotowej sprawie nie sposób przyjąć, że Ł. Ś. działał w zamiarze bezpośrednim znęcania się nad A. Ś. czy też D. Ś. nawet wówczas, gdy żądał by żona wyprowadziła się z domu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pokrzywdzona swoim zachowaniem znacząco przyczyniała się do wzajemnych awantur, których oskarżony nie mógł dłużej znieść i dlatego nie chciał mieszkać z żoną. Niewątpliwie Ł. Ś., na każdym kroku podkreślał, że żądanie wyprowadzki nigdy nie dotyczyło syna i ten zawsze miał w jego domu swoje miejsce. Ponadto, nie zostało w sprawie wykazane by Ł. Ś. w okresie objętym zarzutem wyrzucał pokrzywdzoną z domu, groził wyrządzeniem krzywdy lub używał przemocy. Należy podkreślić, że nawet jeśli dochodziło do wzajemnych kłótni pomiędzy małżonkami, to w ich trakcie padały słowa obraźliwe i wzajemnie przykre stwierdzenia, jednak nie miały one charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę".

Z tych też powodów, w świetle poczynionych

przez sąd ustaleń, sprawstwo Ł. Ś. nie zostało udowodnione, a konsekwencją domniemania niewinności jest zasada in dubio pro reo. Wprawdzie nakaz ten odnosi się jedynie do takich wątpliwości, które nie dają się usunąć, jednakże w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek jednoznacznych dowodów, które podważyłyby wyjaśnienia oskarżonego, a tylko takie dowody mogą stanowić podstawę do odtworzenia stanu faktycznego. Sąd nie może się opierać na hipotezach, choćby były jak najbardziej logiczne i mogły stanowić pewne wytłumaczenie zaistniałych zdarzeń, jeśli nie znajduje to poparcia w dowodach.

Należy wskazać, że nie ma jedynie wątpliwości co do tego, że oskarżony wchodził w intymne relacje z innymi kobietami, opowiadał o tym żonie, czym doprowadzał do awantur. W tych okolicznościach fakt, że Ł. Ś. czasami sam wszczynał awantury podczas, których wyzywał żonę słowami wulgarnymi i obelżywymi, czy nawet w nerwach mógł grozić wyrzuceniem z domu, nie dowodzi, że popełnił on zarzucane mu przestępstwo. W tym zakresie sąd w całości podzielił stanowisko SA w

Krakowie (patrz II Aka 40/98, KZS 1998, z. 4-5, poz. 53), który stwierdza, że „W pojęciu znęcania się zawarte jest odczuwanie przez sprawcę, że jego zachowania są dla ofiary dolegliwe i poniżają ją przed sprawcą. Gdy taki stan pokrzywdzonego bądź jego odczucia nie zostaną przez pokrzywdzonego wyrażone w postępowaniu, a brak jest możliwości ustalenia tego inaczej, nie da się dokonać owego ustalenia, zatem i przypisać znęcania. Zdarza się wszak (...), że obelgi, naruszanie nietykalności cielesnej, szykany itp. są wzajemne, że słowa wulgarne nie są obelgami, bo należą do obyczaju środowiska, że zachowania naganne sprawcy są reakcją na prowokowanie go bądź środkiem do wymuszenia poprawnego zachowania się rzekomej ofiary itp.” (zob. również A. Wąsek, Kodeks karny..., s. 978). Należy w tym miejscu także podnieść, że wobec faktu, że A. Ś. była o męża bardzo zazdrosna i urzędzała mu z tego tytułu liczne awantury, a nawet atakowała kobiety, z którymi nawiązywał nawet niezobowiązujące relacje, Ł. Ś. miał prawo czuć się sfrustrowany i żądać by się wyprowadziła, by przerwać krąg wzajemnych oskarżeń. Co więcej, to właśnie oskarżony usiłował w 2016 r. doprowadzić

do pojednania stron, wszczynając postępowanie przed mediatorem, jednak postępowanie to zerwała pokrzywdzona.

Podobna ocena dotyczy ustaleń w zakresie stosował przez Ł. Ś. przemoc fizyczną wobec małoletniego syna D. Ś.. Przemoc ta miała się ogranicza do jednorazowego uderzenia go otwartą dłonią w twarz oraz uderzenia szczelkiem od łózcetka w pośladki i nogi. Jak zeznała A. Ś. pierwsza sytuacja miała miejsce podczas zabawy oskarżonego z synem, a drugiego uderzenia nie widziała, tylko dziecko krzyknęło „a!” i „D. mówił, że dostał szczelkiem i że go to bolało” (k.249).

Nie można przecież zapominać o treści art. 5 k.p.k., stanowiącego, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść. W ocenie sądu dowody przeprowadzone w sprawie to zasadniczo były dowody potwierdzające trwałą i całkowitą rozpad pożycia małżeńskiego, a nie realizację znamion występku z art.207kk. Zwłaszcza, że w ocenie sądu zasadniczym

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
-----	-----	-----	-----
6. inne zagadnienia			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>			

7. KOsztu procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
2	<p>Wobec uniewinnienia Ł. Ś. kosztami procesu obciążony został Skarb Państwa. Jednocześnie zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. W. (3) kwotę 768 zł tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora. Strona nie przedstawiła żadnego rachunku, ani faktury, natomiast sąd uznał, że sprawa nie była skomplikowana merytorycznie, dlatego</p>		

	koszty policzono przy uwzględnieniu stawki minimalnej.	
1 Podpis		